

Heath złoży wizytę w ZSRR

Agencja Reutera informuje, że premier W. Brytanii, Edward Heath oświadczył we wtorek, iż w zasadzie przyjął zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego. Dokładna data wizyty nie została jeszcze ustalona, (PAP)

Rząd analizuje aktualny stan gospodarki narodowej

Prezydium Rządu na odbytym ostatnio posiedzeniu dokonało analizy stanu realizacji decyzji rządu dotyczących programu unowocześnienia i rekonstrukcji wybranych dziedzin przemysłu przetwórczego.

W oparciu o informacje ze wodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz informacje zainteresowanych ministrów omówiono w szczególności zasady dalszej realizacji programu rozwoju będących nośnikami postępu technicznego w gospodarce oraz stanowiących podstawę rozwoju w przyspieszonym tempie nowoczesnej i opłacalnej produkcji w wybranych dziedzinach. Przedyskutowano również stopień przygotowania zadań, które będą realizowane w 1971 r.

Na tle wniosków z dyskusji ustalono dalsze kierunki działań.

Zadania prasy i SDP

25 bm. odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego oraz kierownika Biura Prasy KC Wiesława Beka z członkami Prezydium Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W toku spotkania omówiono, na tle sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, aktualne zadania stojące przed prasą polską i Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich. (PAP)

Bliski Wschód

Jordania zgłasza plan rozwiązania konfliktu

Agencja Reutera donosi, że idąc za przykładem ZRA, Jordania przedstawiła we wtorek rano swój plan pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Przedstawiciel Jordanii w ONZ el-Farra, przekazał plan przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, którym jest obecnie reprezentant W. Brytanii, Colin. Plan jordański przewiduje:

1) wycofanie izraelskich sił zbrojnych ze wszystkich okupowanych ziem arabskich bez wyjątku, zgodnie z postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r.;

„Skradziony gwóźdź”
to tytuł powieści sensacyjnej Tadeusza Kraszewskiego

Druk zaczynamy w jutrzejszym „Głosie”

Walki w Ugandzie trwają nadal

Według wiadomości, jakie napłynęły z Kampali do Nairobi w stolicy Ugandy trwały we wtorek rano walki. Pewna część armii Ugandy nie podporządkowała się rządowi wojskowemu generała Aminy. Jak donosi korespondent AFP, powołujący się na oficjalny komunikat ogłoszony w Nairobi, prezydent Ugandy, Obote, obalony w wyniku wojskowego zamachu stanu opuścił we wtorek stolicę Kenii Nairobi i odleciał do stolicy Tanzanii, Dar es-Salam, gdzie rząd prezydenta Nyerere zgodził się udzielić mu azylu politycznego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
27
STYCZNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 22 (8375)
Cena 50 gr

Obrady aktywu ZSL Wielkopolski

Wczoraj odbyła się w Poznaniu narada wojewódzkiego aktywu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w której uczestniczył członek Prezydium NK ZSL, minister przemysłu spożywczego i skupu Stanisław Gućwa.

Po referacie prezesa WK ZSL Walentego Kołodziejczyka na ten temat oceniającym aktualną sytuację gospodarczą i polityczną kraju, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa wielkopolskiego, wywiązała się gorąca dyskusja, w której zabierało głos 14 mówców. Poruszając wiele spraw żywo nurtujących społeczeństwo wsi wielkopolskiej, podkreślali oni zaangażowanie polityczne i społeczne działaczy Stronnictwa w budownictwo socjalizmu w Polsce, a także patriotyzm wielkopolskich rolników, którzy swą pracą i spełnianiem obowiązków wobec państwa nieraz dowiedli przywiązania do swej ojczyzny.

Działacze ludowi przedstawili szereg wniosków dotyczących sposobów podnoszenia produkcji rolnej oraz poprawy bytu ludności wsi.

Minister Stanisław Gućwa, odpowiadając na pytania dyskutantów, przedstawił obecną sytuację gospodarczo-polityczną kraju.

Podkreślił, że w przyszłych kierunkach polityki rolnej dążyć się będzie do maksymalnego wykorzystania sił wytwórczych w rolnictwie, czemu mają służyć różne formy pomocy ze strony państwa, jak większe niż dotychczas dostawy pasz, węgla, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych. Trzeba doprowadzić do tego, żeby każdy hektar ziemi został w Polsce wykorzystany — powiedział m. in. minister Gućwa. Zrobić to zaś można jedynie przy ścisłej współpracy ogniw ZSL i PZPR, którym w równej mierze leży na sercu dobro kraju. (emp)

Energetyka polska — 1971

Pomyślnym bilansem zamknęli energetycy minioną pięciolatkę. Przekazano do eksploatacji nowe urządzenia prądowe o mocy blisko 5 tys. megawatów i 113 tys. km nowych sieci energetycznych. Chociaż przyrost ten był niewystarczający w stosunku do szybko rosnących potrzeb, to jednak w sposób istotny wzmocnił krajowe zasoby mocy, które wynoszą obecnie ok. 14 tys. MW.

Miniony rok był w naszej energetyce dużo lepszy od poprzednich, zarówno w produkcji energii, ekonomice, przygotowaniu do szczytu jesienno-zimowego, jak i w inwestycjach, które realizowano nieco rytmiczniej. Ale do pożądanej rytmiki jest wciąż daleko. Do końca roku nie udało się bowiem włączyć do eksploatacji wszystkich nowo zainstalowanych agregatów prądowców. Na zaplanowane ok. 930 MW nowych mocy, do końca grudnia przekazano energetyce ok. 800 MW. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że bloki energetyczne o mocy 600 MW przekazano do ruchu w ostatnich 5 tygodniach roku (64 proc. rocznego planu inwestycyjnego); mogłyby one zaspokoić potrzeby 3-milionowego, uprzemysłowionego miasta. Zrozumiałe więc, że nowe inwestycje nie wpłynęły tak jak powinny na poprawę bilansu energetycznego w obecnym szczycie energetycznym.

Rok 1971 powinien przynieść dalszą poprawę w inwestycjach energetycznych, chociażby ze względu na dużo łagodniejszą zimę, umożliwiającą kontynuowanie normalnych prac przy budowie elektrowni. Meldunki z Koźmic i innych placów budów, donoszą o pomyślnej realizacji styczniowych zadań budowlano-montażowych. Rok bieżący jest też dla energetyki dużo hojniejszy.

Wzrost produkcji energii elektrycznej ma wzrosnąć o 5 mld kWh (czyli o przeszło 7,7 proc.) i osiągnąć 70 mld kWh. Przyrost mocy w elektrowniach dzięki nowym inwestycjom wyniesie ok. 970 MW. Najwięcej, bo po 400 MW przybędzie w elektrowniach „Turów II” i „Łaziska II”.

Dzięki nowym inwestycjom odda się także w br. do użytku ponad 900 km linii energetycznych najwyższych napięć oraz niespełna 2,2 tys. km sieci napięć średnich i niskich.

Te zwiększone zadania inwestycyjne nakładają większe obowiązki na wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego. Stawiają one wszystkim — projektantom, budowniczym oraz producentów, dostawców materiałów i urządzeń — przed koniecznością lepszej organizacji pracy, bardziej rytmicznej realizacji ustalonych programów już od pierwszych dni i tygodni roku. Chodzi przecież o to, by jak najszybciej i jak najlepiej owocewały olbrzymie nakłady ponoszone przez kraj na rozwój energetyki. (PAP)

W porcie gdańskim

Pierwszy załadunek płynnej siarki

26 bm. wszedł do portu gdańskiego i rozpoczął załadunek płynnej siarki norweski statek m/s „Norvest”. Specjalistyczny zbiornikowiec siarkowy kursować będzie co 10 dni na trasie Gdańsk — Rotterdam.

W ten sposób rozpoczęła działalność nowoczesna baza eksportu płynnej siarki przedsiębiorstwa „Siarkopol”, zbudowana na podstawie decyzji Rady Ministrów w rekordowo krótkim czasie ośmiu miesięcy. Niemal wszystkie urządzenia, w tym cały szereg prototypowych, są produkcji krajowej. (PAP)

LOGODA

27 stycznia będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, na zachodzie miejscami możliwe drobne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 3 st. w północnym wschodzie do 5 st. w centrum i 9 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

„Kosmos 393”

W Związku Radzieckim wystrzelony został wczoraj sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 393”. Jest on przeznaczony do badań kosmicznych zgodnie z ogłoszonym wcześniej programem.

Uprowadzenie samolotu?

Samolot dominikańskiej linii lotniczej lecący z Puerto Rico do Santo Domingo, na krótko przed lądowaniem został uprowadzony najprawdopodobniej na Kubę.

Polemika radiowa

Radio Amman zaatakowało gwałtownie przewodniczącego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jassera Arafata. Rozgłoszenia ammańska nadała oświadczenie oficjalnego rzecznika rządu, który zarzucił Arafatowi, iż wykorzystuje stanowisko przewodcy palestyńskiego dla zyskiwania prestiżu osobistego oraz że żywi złudzenia i chimery.

wykonywania robót i usług przemysłowych i budowlanych przez jednostki pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej, określa na 1971 r. limity dostaw tych artykułów, robót i usług. Limitowanie nie obejmuje dostaw artykułów na zaopatrzenie rynku, a także skupu od ludności i indywidualnych gospodarstw rolnych surowców mineralnych i niektórych innych artykułów pochodzenia naturalnego oraz usług remontowo-budowlanych.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie rozmów Brandt — Pompidou

We wtorek przed południem odbyło się w Pałacu Elizejskim spotkanie między prezydentem Francji Pompidou, a kanclerzem NRF, Brandtem. Była to ich trzecia i ostatnia podczas obecnej wizyty Brandta w Paryżu rozmowa w czterech częściach. W kołach politycznych stwierdza się, że obaj mężowie stanu dokonali zapewne wymiany poglądów na temat polityki europejskiej.

AFP podkreśla m. in., że w toku paryskich rozmów kanclerza Brandta z politykami francuskimi, podkreślano kilkakrotnie doniosłość układów, zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską, stwierdzając ich zgodność z realiami oraz ich pozytywne znaczenie dla zagwarantowania pokoju. (PAP)

Rośnie popularność Indiry Gandhi

Ważne zwycięstwo w wyborach uzupełniających

Szanse kongresu Indiry Gandhi na odzyskanie samodzielnej większości w parlamencie wzrosły wyraźnie w poniedziałek, gdy młody i szerzej nieznany działacz kongresowy pokonał w wyborach uzupełniających do zgromadzenia stanowego Uttar Pradesh konserwatywnego premiera tej prowincji Tribhuvana Singha.

Zwycięzca R. Dwivedi popierany oprócz kongresu przez komunistów i część socjalistów zdobył prawie dwa razy więcej głosów niż premier Singh wspólny kandydat frontu prawicowego obejmującego syndykata, Jana Sangha, Swatantra i kilka innych partii. Tak ogromny sukces kongresu zdaje się wskazywać na spadek wpływów prawicy w rozległym tzw. pasie krowim, czyli na terenach Indii północnych i środkowych gdzie mieszka ludność mówiąca językiem hindi i przez swe zacofanie podatna na propagandę konserwatywną i szowinistowską hinduską.

Wybory uzupełniające odbyły się w okręgu Maniram w pobliżu granicy nepalskiej będącym od dziesięciu lat polityczną twierdzą obskurantyzmu hinduskiego. Kilka razy pod rząd mandaty zdobywał tam główny kapłan miejscowej świątyni hinduskiej, pokonując przedstawicieli kongresu.

Niedawno dostał on fotel w parlamencie centralnym i dlatego nie kandydował sam do zgromadzenia prowincjonalnego, lecz poparł Tribhuvana Singha premiera Uttar Pradesh i przywódcę frontu prawicowego.

Z uwagi na prestiżowe znaczenie wyborów w Maniram, czolowi politycy obu stron

uczestniczyli tam w kampanii przedwyborczej. W piątek do ludności Maniram przemawiała pani Gandhi, a przedtem zjechał tam przywódca szowinistów wielkohinduskich A. Vajpayee.

Wynik głosowania wskazuje, że osobista popularność pani Gandhi może przełożyć się na zwycięstwo na stronie kongresu także w okręgach tradycyjnie kontrolowanych przez konserwatystów. (PAP)

Czwarta runda rozmów

Jak informuje DPA, sekretarz stanu przy urzędzie kanclerskim NRF Egon Bahr udał się we wtorek przed południem do Berlina za celami na czwartą z kolei rundę rozmów z sekretarzem stanu NRD Michałem Kohllem w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Kosmonauci ZSRR w Kairze

Agencja MEN podaje, że we wtorek rano przybyli do Kairu radzieccy kosmonauci Walentyna Nikołajewa — Tierszkowa, Andrian Nikołajew i Witalij Siewastjanow. Ich wizyta w Zjednoczonej Republice Arabskiej trwać będzie 9 dni.

„Al-Fatah” nie ukaże się?

Agencja France Presse donosi, że organ Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny

Wyniki badań stacji „Wenus-7”

Agencja TASS donosi, iż w wyniku dokładnej analizy danych przesłanych przez stację międzyplanetarną „Wenus-7” zostało ustalone, że stacja ta, a właściwie jej część — specjalny zasobnik z przyrządami naukowymi lądował na powierzchni planety Wenus, skąd przesłał wiele cennych danych naukowych.

W ten sposób uczeni radzieccy dowiedzieli się, że na powierzchni planety w miejscu lądowania aparatury temperatura atmosfery wynosiła 475 st. Celsjusza (z dokładnością do 20 stopni), a ciśnienie wynosiło 90 atmosfer (z dokładnością do 15 atmosfer).

Aparatura, która lądowała na powierzchni Wenus przeprowadziła pomiary parametrów atmosfery na różnych wysokościach aż do samej powierzchni. Szczegółowe wyniki eksperymentu opublikowane będą w prasie naukowej. PAP

dziennik „Al Fatah” przestał we wtorek się ukazywać. Decyzja ta została podjęta przez Komitet Centralny na posiedzeniu w poniedziałek wieczorem. Jej powodów nie wyjaśniono i nie wiadomo, czy jest ostateczna.

Krótko

Zabiegi o nowe kredyty

Izraelski minister finansów Sapir uda się w najbliższym tygodniu do Stanów Zjednoczonych, by zabiegać o nowe kredyty w wysokości 500 mln dolarów. Jak wiadomo, Izrael uzyskał już kredyty w tych samych rozmiarach w roku 1970.

Kosmiczny urząd telekomunikacyjny

W nocy z poniedziałku na wtorek z Przylądka Kennedy'ego w USA wysłano satelitę telekomunikacyjnego „Intelsat-4”. Według ostatnich informacji satelita wszedł na orbitę okołoziemską. „Intelsat-4” jest największym satelitą telekomunikacyjnym wysłanym w przestrzeń kosmiczną. Dla porównania jego pojemność jest 7 razy większa od dotychczas największego satelity „Intelsat-3”, a 35 razy większa od satelity „Early Bird”, który 28 czerwca 1965 roku zapoczątkował światowy system telefoniczny i dalekopisowy za pośrednictwem sztucznych satelitów ziemii. „Intelsat-4” ma długość 5,33 metra i średnicę 2,36 metra. Wyposażony jest w 49240 małych baterii słonecznych umieszczonych na zewnętrznej części satelity. Przy pomocy własnego niewielkiego silnika rakietowego „Intelsat-4” w ciągu najbliższych 2 dni znajmie ostateczną stacjonarną pozycję nad środkową częścią Atlantyku na wysokości 35.800 km. W tej pozycji będzie on pełnił funkcję „kosmicznego urzędu telekomunikacyjnego”. Przy pomocy „Intelsat-4” będzie można prowadzić jednocześnie 15 tys. rozmów telefonicznych, albo przekazywać 12 audycji telewizyjnej kolorowej (PAP)

Ostatnie treningi załogi „Apollo 14”

Trzej amerykańscy astronauta Alan Shepard, Edward Mitchell i Stuart Roosa, którzy stanowią załogę amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo 14” zostali poddani w poniedziałek szczegółowym badaniom lekarskim, które przeszli pomyślnie. Doktor Charles Berry, dyrektor medyczny NASA oświadczył po zakończeniu badań dziennikarzom, że wszyscy trzej astronauta znajdują się w doskonałym stanie zdrowia i powinni pomyślnie odbyć lot na Księżyc. Obecnie załoga „Apollo 14” kontynuuje treningi szykując się do startu, który nastąpić ma w niedzielę 31 stycznia. „Apollo 14” lądować ma w górystym rejonie Fra Mauro.

Sezon zimowy na rumuńskim wybrzeżu

Mimo trwającej zimy rumuńskie wybrzeże Morza Czarnego bynajmniej nie opustoszało. W sezonie zimowym na wybrzeżu SRR czynne są 22 wielkie hotele liczące łącznie blisko 6 tys. miejsc. Trzeba tu jednak przypomnieć, że takie nadmorskie miejscowości jak Eforia-Nord oraz Mangalia-Neptun znane są nie tylko jako komfortowe ośrodki wypoczynku letniego ale również są wysoko cenione przez osoby cierpiące na schorzenia typu reumatycznego. Ponadto stwierdzono tu doskonałe warunki do przeprowadzania kuracji geriatrycznych pod kierunkiem wyspecjalizowanych w tej dziedzinie lekarzy z bukareszteńskiego Instytutu Geriatrii, kierowanego przez sławną na całym świecie prof. Ane Aslan. (PAP)

Projekt agencji do walki z rakiem

W poniedziałek senator Edward Kennedy przedstawił w kongresie amerykańskim projekt powołania agencji do walki z rakiem. Zwrócił się on o wyasygnowanie funduszy na ten cel i stwierdził, że w okresie 3 lat można opracować ogólnonarodowy program walki z rakiem. (PAP)

Czy Manson poniesie zasłużoną karę?

Jak wiadomo, ława przysięgłych w procesie Mansona i jego bandy, uznała oskarżonych winnymi morderstw pierwszego stopnia. Nie oznacza to jednak automatycznego skazania oskarżonych.

Zgodnie z procedurą, w czwartek rozpocznie się nowa faza rozprawy, w wyniku której sędziowie przysięgli zdecydują dopiero, czy oskarżeni zostaną skazani na karę śmierci, czy też na dożywotnie więzienie.

Wszystko wskazuje na to, że Manson oraz trzy młode dziewczyny, które wraz z nim uczestniczyły w zamordowaniu Sharon Tate i kilku innych osób zostaną uwięzieni, ponieważ w stanie Kalifornia mimo iż oficjalnie istnieje kara śmierci (komora gazowa), to od 4 lat nie przeprowadzo-

Dziślejczy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 27 I 1971 Nr 22 (8375)

Brak części zamiennych opóźnia remont ciągników

Z roku na rok wzrasta park maszynowy w rolnictwie (posiada ono obecnie już ok. 213 tys. samych ciągników), a w ślad za tym również potrzeby w zakresie remontu. W tym roku np. zachodzi potrzeba dokonania remontu m. in. ok. 37 tys. ciągników oraz 73 tys. silników traktorowych.

Większość z nich powinna być wyremontowana w sezonie zimowym, aby ich posiadacze — kółka rolnicze, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne — mogli wykorzystać je już do wiosennych prac polowych.

Remonty zimowe przebiegają jednak nie najlepiej, a nawet nieco gorzej niż w minionych latach. Przyczyna ta sama co zawsze — po prostu brak części zamiennych. Od kilkunastu co najmniej lat problem ten sygnalizowany jest przez prasę, rolników, rozważany na różnego rodzaju komisjach, po wzywanych do jego rozwiązania, ale części zamiennych jak nie było pod dostatkiem tak nie ma. Ponadto niezależnie od ciągłych niedoborów ilościowych występuje drugie, nie mniej niepokojące zjawisko — niskiej jakości dostarczanych przez przemysł maszynowych części zamiennych, zwłaszcza do ciągników.

W rezultacie tych zaniedbań przemysł czasu remontu ciągników, który powinien trwać nie dłużej jeśli chodzi o traktory krajowe niż 30 dni, a zagraniczne — 40 dni obecnie wydłuża się średnio do 50 — 60 dni, a w wielu przypadkach do 150 czy nawet 180 i więcej dni. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jakie to powoduje straty zarówno dla przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa, jak też użytkowników maszyn. Przemysł maszynowy jednak nie przejmując się tym, o czym świadczą stałe nie doboru części zamiennych, gdyż nie obciążają go straty z powodu opóźniania remontu.

Nie tak dawno, jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, zaopatrzenie rolnictwa w części zamienne do ciągników i maszyn oraz podniesienie jakości tych części było przedmiotem prac kolejnej komisji między-

resortowej, której wnioski uznane zostały za w pełni słuszne zarówno przez przemysł maszynowy jak i rolnictwo. Rolnictwo skierowane pod swoim adresem wnioski już zrealizowało, przemysł maszynowy natomiast rozłożył realizację dotyczących go wniosków na dłuższy, a przy tym nieokreślony okres, podczas gdy powinien je zrealizować najpóźniej w ciągu 6 miesięcy. Nic więc dziwnego, że przy takim traktowaniu postulatów rolnictwa i wniosków komisji międzyresortowych nadal brakuje części zamiennych, a ich jakość też pozostawia wiele do życzenia. (PAP)

Kto będzie kolejnym sekretarzem generalnym ONZ?

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Najszybciej zareagowała misja austriacka, której członkowie oświadczyli, iż według ich opinii duże szanse ma były minister spraw zagranicznych Austrii dr Kurt Waldheim. Norwegowie, którzy formalnie przystąpili się do wniosku Finów, wysunęli kandydaturę Edwarda Hambro, przewodniczącego sesji jubileuszowej Zgromadzenia Narodowego.

Mówi się również o dr. Gunnarze Jarringu. Według oceny niektórych delegatów, gdyby udało się Jarringowi do prowadzić do pomyślnego końca misję pokojową w sprawie Bliskiego Wschodu, to jego kandydatura miałaby największe szanse.

W ubiegłym tygodniu zgłosił swoją kandydaturę Robert F. Gardiner, przedstawiciel Ghany, sekretarz wykonawczy Komisji Ekonomicznej d/s Afryki. Z Afrykanów ma on chyba największe szanse. Drugim na liście afrykańskiej jest były ambasador Abisynii, Endalkachew Makonnen.

Azja, zgłosiła także swego kandydata, jest nim ambasador Cejlonu, Hamilton Shirley Amerasinghe. Amerasinghe zdobył rozgłos jako nie zwykły zręczny i sprawny przewodniczący komitetu, zajmującego się sprawami wykręszania dna morskiego dla dobra ludzkości, jak to stwierdza rezolucja określająca zadania tego komitetu. W grupie kandydatów na sekretarza generalnego ONZ Azję będzie reprezentował także bardzo popularny komisarz d/s uchodźców książę Agha Kan.

Stosunkowo najmniej ambicji przejawiają kraje Ameryki Łacińskiej. Jedynie Meksyk zgłosił dwie kandydatury. Kandydaturę Alfonso Garcia Roblesa oraz kandydaturę byłego ministra spraw zagranicznych, Antonio Carilo Floresa.

Nie jest również wykluczone, że w wypadku całkowitego impasu podczas forsowania poszczególnych kandydatów, wielka czwórka, ponownie po-

Protest przeciwko militarzacji Japonii

W ciągu sześciu lat sprawowania władzy, premier Japonii, Sato, nie spełnił ani jednej z obietnic składanych narodowi — oświadczył przewodniczący Socjalistycznej Partii Japonii, Tomomi Narita, przemawiając na poniedziałkowym posiedzeniu parlamentu japońskiego. Skrytykował on przede wszystkim prowadzoną przez rząd politykę wskrzeszenia militarizmu i rozbudowy japońskich sił zbrojnych. Olbrzymie kredyty budżetowe na cele wojskowe — powiedział on — przewyższają znacznie środki przeznaczone na ochronę zdrowia ludności i na ochronę naturalnego środowiska człowieka. (PAP)

Zadania terenowego aparatu finansowego

25 bm. odbyła się w Ministerstwie Finansów narada kierowników wydziałów finansowych prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz kierowników wojewódzkich inspektoratów kontrolno-rewizyjnych, której przewodniczył minister Józef Trendola.

Przedmiotem narady były podstawowe kierunki działalności aparatu finansowego w 1971 roku.

W odniesieniu do prywatnej gospodarki pozarolniczej aparat finansowy powinien zapewnić należyte opodatkowanie poszczególnych zakładów przemysłowych i innych przedsiębiorstw, stosownie do uzyskiwanych przez nie dochodów. Szczególną uwagę zwrócić się na silniejsze ekonomizację prywatnej przedsiębiorstwa, celem przeciwdziałania zdarzającym się nieraz próbom uszczuplenia wpływów podatkowych. Równocześnie aparat finansowy będzie wspomagał rozwój drobnego rzemiosła usługowego poprzez właściwe stosowanie udogodnień wynikających z przepisów.

Podkreślano również potrzebę zacieśnienia współpracy aparatu finansowego z samorządem robotniczym. (PAP)

Kto będzie kolejnym sekretarzem generalnym ONZ?

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

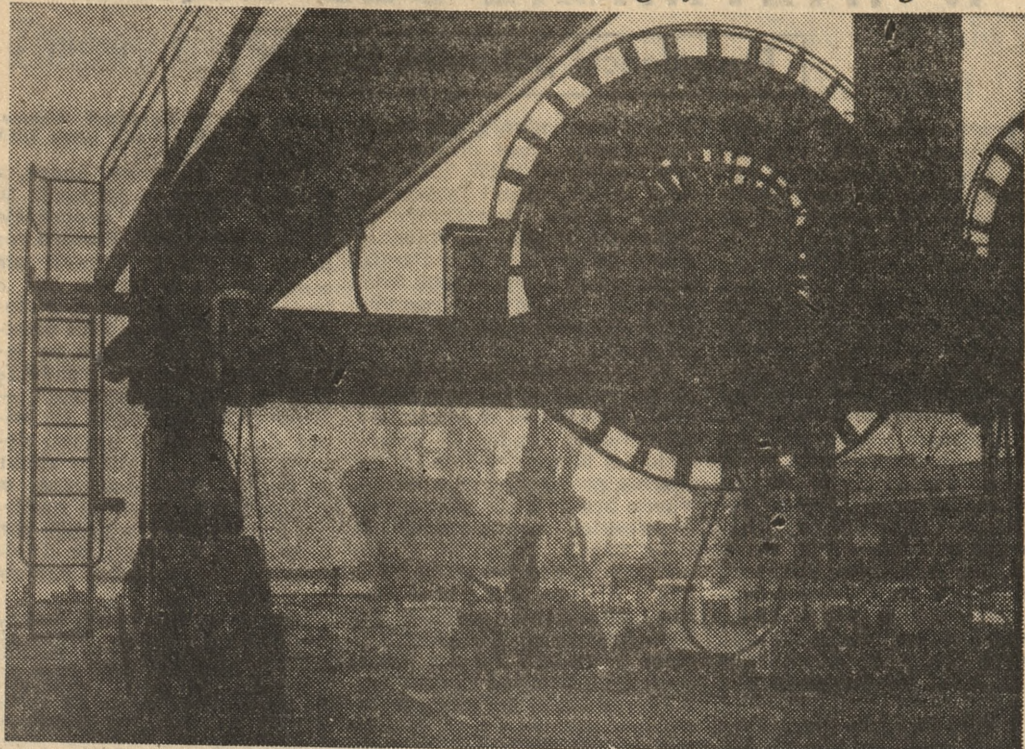
Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyckich, kandydatury szefa misji fińskiej przy ONZ, ambasadora Jakobsona, na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, szereg delegacji przystąpiło do dyskretnych kampanii, usiłując wysondować szanse swych kandydatów.

Natychmiast po zgłoszeniu przez blok państw nordyck

Wielki dźwig kontenerowy już w Gdyni



Statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Koral” przeholował w tych dniach przez Bałtyk — z portu skandynawskiego Kalmar — dźwig kontenerowy dla portu Gdynia. Odcinek 160 mil morskich nasz holownik ratowniczy przeplynał w 30 godzin z szybkością od 2 do 6 węzłów. Ogromny dźwig, którego wysokość wynosi 54 m, waga całej konstrukcji 377 ton, a krańcowa dźwigowa wysięgu — 120 ton, został przetransportowany na wielkim pontonie, dorównującym nośnością średniej wielkości statkowi oceanicznemu. Nowoczesny dźwig będzie pracował na nabrzeżu polskim portu gdynińskiego w nowej bazie kontenerowej. Będzie on przenosił 40-tonowe kontenery (specjalne pojemniki) z ładunku na statek lub odwrotnie. Na zdjęciu fragment dolnej części dźwigu kontenerowego podczas przygotowywania go do przesunięcia z pontonu na ląd.

CAF — Fot. — Ukłejewski

Wierzący i niewierzący — razem

W ciągu niewiele ponad jednego miesiąca nowe kierownictwo dokonało wielu istotnych kroków na drodze wytyczonej przez VII Plenum i wiodącej do ogólnonarodowej konsolidacji, do umocnienia więzi partii z masami. W tym ruchliwym bilansie działania nowego kierownictwa istotną rolę odgrywa okazana gotowość przeprowadzenia pełnej normalizacji stosunków między Kościołem rzymsko-katolickim a ludowym państwem. O gotowości tej mówił w Sejmie premier Piotr Jaroszewicz. Do niej nawiązywał w swych wystąpieniach I sekretarz KC, Edward Gierek. Że nie chodzi tu o słowa tylko, lecz o idące w ślad za nimi konkretne czyny, świadczy obecnie zapowiadany doświadczenia akt nadania Kościołowi praw własności na obszarze ziem zachodnich.

Jak rozumieć tę wytyczającą postępowanie rządu i jego polityki wyznaniowej linię polityczną?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, aby lepiej zrozumieć kierunek, do którego zmierza po VII Plenum partia i rząd, wnikać trzeba we wszystkie realia polskiej sytuacji. Postępowa polska tradycja katolicka stanowiła zawsze i stanowi także dzisiaj jeden ze składników narodowej spuścizny. Polska Ludowa, kraj o przeważnie obojętnej wierzących, katolików, nie ma zamiaru od patriotycznych tradycji światłego katolicyzmu się odciąć. Czynnikiem ten stanowi przecież dodatkową więź zespalałą ogół wierzących obywateli wokół dzisiejszych zadań ogólnonarodowych. Zadań, które w praktyce społeczno-politycznej Polski roku 1971 są zadaniami budowy socjalizmu.

Polska myśl obywatelska dojrzała w poszczególnych okresach rozwojowych ostatniego 25-lecia. Kierownicza siła narodu, partia klasy robotniczej, rozprawiła się w swoim czasie z próbami zakwestionowania naszych klubnych tradycji narodowych, próbami, które usiłowały także podważyć wkład patriotycznego katolicyzmu polskiego w obronę podstawowych racji narodowych — samodzielnego bytu państwowego i niepodległości Polski.

To właśnie w toku dyskusji wewnętrznej tego okresu podkreślano ze strony partii z naciskiem, że jednemu wierzących z niewierzącymi w dziele budownictwa socjalistycznego stałoby się nadzwyczajną wskazówką działania. Nie było też takiego realistycznego aktu ze strony Stolicy Apostolskiej, czy ostatnich dwóch papieży — Jana XXIII i Pawła VI — które

by przez oficjalne koła polskie nie zostały przyjęte z uznaniem, że wspomnijmy dla przykładu o pozytywnych reakcjach polskich marksistów na encyklikę Pana XXIII „Pacem in terris” lub Pawła VI „Ecclesiam suam” czy „Populorum progressio”. Były to reakcje w pełni usprawiedliwione. Ludzie niewierzący widzieli w nich potężny bodziec moralny, skłaniający wyznawców religii katolickiej na całym świecie — a więc oczywiście szczególnie także w takim kraju, jak Polska — do respektowania wzajemnej tolerancji przekonań, do lojalnego dialogu społecznego wierzących z niewierzącymi, do umacniania poczucia stabilizacji, którą stanowi w naszych warunkach w nie małym stopniu współpraca katolików z marksistami.

„Wierzący i niewierzący — razem we wspólnym dziele mocnej, szczęśliwszej, bogatszej, sprawiedliwszej, a więc socjalistycznej, Polski!” — to hasło wpisane jeszcze w program Polskiej Partii Robotniczej nie było i nie jest zasadą taktyki, lecz integralną częścią długofalowego działania na rzecz dalszej konsolidacji Frontu Jedności Narodu, w którym ogniskuje się twórcza i koncepcyjna współpraca wszystkich sił naszego narodu, także katolików, z ruchem, który wzięły na swoje barki odpowiedzialność za losy Polski, za przyszłość narodu.

Nie ma okresu, w którym wspomniane hasło, owa żywa i materializująca się codzienną pracą, więź wierzących z niewierzącymi byłoby bardziej aktualne jak dziś. Wszystkimi nami wstrząsnęły wydarzenia grudniowe na Wybrzeżu. Analiza tego, co do sytuacji tej doprowadziło, jest bezpośrednio sprawą wewnętrzną partii, lecz bezpośrednio musi żywo interesować cały naród. Do całego też narodu zwróciło się nowe kierownictwo partii i państwowe, podejmując w trudnej sytuacji gospodarczej kraju, dzieło odnowy. Do ludzi wierzących w równym stopniu co do niewierzących apelował w swym przemówieniu noworocznym Edward Gierek. W przemówieniu sejmowym premier Piotr Jaroszewicz zgłaszał w imieniu nowego kierownictwa politycznego gotowość rządu do przeprowadzenia pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a państwem.

Były to słowa odpowiednie i zobowiązujące. Nie jednostronne, lecz dwustronne. Chociaż bowiem stosunków między państwem a Kościołem nie można sprowadzać tylko do każdorazowego stanu stosunków między rządem a hierarchią kościelną — byłoby to

zbyt wąskie potraktowanie zagadnienia — to przecież dla nikogo trudno myśleć, że w Polsce, bez względu na jego wierzenia i przekonania światopoglądowe — nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że lojalna i patriotyczna odpowiedzialność Episkopatu na deklarację premiera byłaby istotnym krokiem na drodze wiodącej do ogólnonarodowej stabilizacji i konsolidacji.

Nowe kierownictwo polityczne kraju, podejmując słusze hasło umacniania więzi wierzących z niewierzącymi w Polsce traktuje je nie deklaracyjnie, lecz potwierdza faktem. Do rzędu takich doniosłych i wychodzących naprzeciw interesom Kościoła oraz pragnieniom ludzi wierzących czynów należą ostatnie zalecenia Prezesa Rady Ministrów, nakazujące przygotowanie

Dokończenie na str. 4

IGNACY KRASICKI

NASZE ROZMOWY

Nauka i praktyka w szpitalu

Czy uważa pani, że w małym, powiatowym szpitalu pacjent musi z rąk chirurga wyjść z krzywym nosem lub zle wyciętym żołądkiem? No więc? Od tego trzeba zacząć. Od szkolenia specjalistów. A wiedzę praktyczną można zdobyć tylko tu, w szpitalu...

Tak. Od tego trzeba zacząć. W swej wypowiedzi dla „Trybuny Ludu” Jan Kostrzewski, minister zdrowia i opieki społecznej, wśród osiągnięć roku 1970 wymienia ściślejsze zespoleństwo ze służbą zdrowia całego systemu kształcenia nowych kadr. W tym celu powołano poszczególne województwa z konkretnymi akademiami medycznymi. „Jednym z rezultatów tego powołania jest tworzenie ośrodków dydaktycznych uczelni medycznych w szpitalach wojewódzkich.” W tym kierunku poszła reorganizacja studiów medycznych.

Wielkim warsztatem szkoleniowym, centrum dydaktycznym Akademii nazwał poznański Szpital Miejski im. Raszei jego dyrektor, dr med. Włodzimierz Waniec. Odbiera tu praktyki wakacyjne w zakresie ćwiczeń laboratoryjnych grupa studentów lat niższych, cała stomatologia zdobywa tu praktyczną wiedzę z zakresu chorób wewnętrznych i chirurgii, Instytut Chorób Wewnętrznych zwrócił się do szpitala z prośbą o przeszkolenie studentów V roku z zakresu orzekania o chorobach zawodowych, określenia zdolności do wykonywania pracy na danym stanowisku, a także z zakresu toksykologii.

Ale to zaledwie jedna strona zagadnienia. Poznańska Akademia Medyczna, która czynnie włączyła się do rozwiązywania wielu praktycznych problemów regionu, obejmując nadzór specjalistyczny nad placówkami powszechnej służby zdrowia, współpracuje z miejskimi szpitalami tak-

że na innej płaszczyźnie. Kilku samodzielnych pracowników naukowych Akademii objęło już stanowiska ordynatorów miejskich szpitali. Jednym z nich jest doc. dr med. Ludwik Szlęzak, od dwu lat ordynator oddziału laryngologicznego w Szpitalu Miejskim im. Raszei.

Na pytanie, co szpital na tym zyskał, odpowiedział zwięźle jego dyrektor, dr med. Włodzimierz Waniec:

— Rozszerzyliśmy zakres usług. Poprzednio, mimo dobrego zespołu specjalistów, pewnych zabiegów nie przeprowadzaliśmy. Na przykład operacji krtań, polegających na jej całkowitym lub częściowym wycięciu. Pierwszą przeprowadzono w czerwcu 1969 r. Ale nie tylko to. Formą usług, integrującą szpital z otwartą i zamkniętą, jest przychodnia przyszpitalna, której praca również zależy od tego samego zespołu specjalistów.

Panie docencie, (to pytanie kierujemy bezpośrednio do doc. Ludwika Szlęzaka), obejmując stanowisko ordynatora szpitala, pozostał pan nadal pracownikiem naukowo-dydaktycznym Akademii Medycznej. To poszerza znacznie pana obowiązki...

— Istotnie. Tutaj, na terenie szpitala, również będę prowadził pracę dydaktyczną dla studentów. Wpierw jednak trzeba ku temu przygotować odpowiednią bazę. Obecnie swą pracę koncentrujemy na prowadzeniu pracy szkoleniowej wśród lekarzy. Zwiększa duże wymagania stawiamy przed młodymi. Opracowują oni u nas tematy doktorskie. Ponadto w ciągu ostatnich dwu lat 8 lekarzy zdawało egzaminy na II i I stopień specjalizacji. Ci ostatni niektóre zabiegi zaczęli wykonywać pod moim kierownictwem. To

również dowód, że jestem tu na właściwym miejscu.

— Wspomniał pan o pracach doktorskich swoich młodszych stażem kolegów. A własna praca naukowa? Przecież praca w szpitalu miejskim to przede wszystkim praca usługowa dla ludzi. Klinika akademicka przyjmuje przypadki bardziej specjalistyczne, wybrane...

— W szpitalu przypada znacznie więcej łóżek na jednego lekarza, trzeba opracować i napisać historię każdej choroby, dochodzą pewne sprawy administracyjne, które jako pracownikowi kliniki akademickiej były mi zupełnie obce, ale jednocześnie szpital dysponuje dobrze wyposażonym laboratorium, które dostarcza potrzebne nam wyniki, stwarza doskonały warsztat pracy.

— Jakie liczby mogłyby najlepiej zilustrować obecną pracę oddziału?

— Jak już wspomniano, poprzednio pewnych operacji w szpitalu nie przeprowadzano, jak np. chirurgicznego leczenia nowotworów krtań. W pierwszym półroczu minionego roku dużych zabiegów przeprowadziliśmy ponad 3 000, operacji typu wyluszczenia krtań, operacji zatok itp. — ponad 500. Część zabiegów wykonują osoby, przy wielu asystuje. Dziennie przeprowadzamy ich kilkanaście. Rocznie przez nasz oddział przewija się przeciętnie 2 000 pacjentów.

★

Szpital zyskał specjalistów, rozszerzył zakres świadczeń. Akademia Medyczna zwiększyła swój warsztat szkoleniowy. Specjalista — docent AM — samodzielny, odpowiedzialny warsztat pracy. Symbioza naprawdę korzystna.

B. W.

*) „Najważniejsze zadanie: Integracja lecznictwa” — „Trybuna Ludu” — 15. I. 1971.

Po spotkaniach na temat spraw socjalnych

Można wiele zrobić własnymi siłami

W 20 największych zakładach produkcyjnych Poznania w ciągu ostatnich dni odbyły się szczególne spotkania. W każdym z nich brali udział przedstawiciele dyrekcji, KSR, organizacji partyjnej, rady zakładowej. Obecni byli także przedstawiciele władz miejskich i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Celem tych spotkań było ustalenie listy potrzeb w zakresie urządzeń, ułatwiających pracę, umożliwiających spożycie śniadania, czy obiadu, zakup artykułów pierwszej potrzeby, jednym słowem — sprawy socjalno-bytowe załóg.

W Poznaniu zebrania te nie miały charakteru dyskusji nad ustaleniem punktów do realizacji szerokiego programu działania, choć nie zabrakło i takich momentów. Już bowiem przed trzema laty zaczął obowiązywać w fabrykach program uchwalony przez plenum KW PZPR i WKZZ w sprawie poprawy warunków socjalnych i pracy. Tak więc niedawne spotkania fabryczne stanowiły w znacznej mierze podsumowanie dotychczasowych wyników w realizacji wcześniej wytyczonego zakresu pracy.

Dyskutowano teraz nad realnymi możliwościami dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych, zwłaszcza tam, gdzie widoczne są jeszcze pewne braki. Niemal we wszystkich zakładach pracy ujawniono takie niedomogi. W jednym — mniejszym, w innych bardziej jaskrawe. Zarazem uwypuklił się niedowład pewnych ogniw fabrycznych, które mimo istniejących możliwości, bez nakładów inwestycyjnych i angażowania większych środków nie potrafiły należycie zadbać o potrzebne załogom urządzenia i wyposażenie.

Po zanalizowaniu wyników owych 20 spotkań można stwierdzić, że w większości przypadków załogi poznańskich fabryk zaakceptowały dotychczasowe wysiłki nad poprawą warunków socjalnych w zakładach pracy. Ale istnie nie rozmaitych urządzeń czy placówek to jeszcze nie wszystko. Nieraz bowiem działają one niezgodnie z potrzebami pracowników.

Oto dla przykładu — w „Wiepofamie” istniejące bufety zakładowe są źle zaopatrywane, zwłaszcza w artykuły o niższych cenach. W „Modenie”, gdzie 80 procent załogi stanowią kobiety, poszczególne działy nie mają pomieszczeń dla spożycia śniadań. Także w tym zakładzie postułowano uregulowanie cen za posiłki w stołówce. Korzysta z niej zaledwie 150 osób, choć przygotowana jest ona na 500 obiadów dziennie. Załoga „Telety”, gdzie także znaczny odsetek stanowią kobiety, zwracała m. in. uwagę na pilną potrzebę zorganizowania żłobka i przedszkola oraz własnego ośrodka kolonijnego, postulowała poprawienie jakości odzieży roboczej, którą ponadto trudno nieraz nabyć w sklepach. O ciasnocie na niektórych wydzielonych produktach — co nie ułatwia pracy — mówiono w „Stomilu”. Natomiast załoga „Goplany”, w większości także kobiety, wskazywała m. in. na potrzebę organizowania dobrego wypoczynku świątecznego. Innego rodzaju kłopoty mają tramwajarze, którzy słusznie chyba widzą możliwość usprawnienia działania poprzez zainstalowanie telefonów w budkach dyspozytorskich, a pracownicy Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka postulowali poprawę pracy zakładowej służby zdrowia oraz zorganizowanie tak bardzo potrzebnych szatni i łazienek.

Takich spraw poruszono w toku spotkań dziesiątki. A świadczy to nierzadko o pewnych subiektywnych przyczynach braku chęci do załatwienia istotnych spraw. Niekiedy rzeczywiście dyrekcja i czynni ki związkowe mają związane ręce czy to brakiem pomieszczeń, uzależnieniem od dostaw ze strony handlu, finansami itp. Tego rodzaju przeszkody nie mogą jednak stanowić usprawiedliwienia „na zawsze”, nie rozgrzeszają one wszystkich i za wszystko.

Ułatwienia w fabryce czy biurze, uczynienie toku zajęć lżejszym i sprawniejszym, to nie tylko rozwiązywanie spraw pracowniczych w zakładzie. To także spłót zjawisk pozafabrycznych. I dlatego na wspomnianych zebraniach wiele mówiono o takich proble-

mach, jak: niedostatki w zakresie budownictwa mieszkaniowego (np. dla załogi „H. Cegielski” czy Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka), wadliwie funkcjonująca komunikacja („Stomil” i Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych), potrzeby terenowe dla zakładania ogródków pracowniczych (była o tym mowa w Zakładach HCP), niedogranie pomieszczeń fabrycznych przez miejską sieć ciepłowniczą (skarżyli się na to pracownicy „Polfy”), czy lepsza organizacja handlu i usług w rejonach przyfabrycznych bądź w osiedlach mieszkaniowych.

Spraw adresowanych do kierownictwa fabryk, władz miejskich i ogniw związkowych — wyłoniło się znowu sporo. W szeregu przypadków mówiono o istniejących możliwościach zlikwidowania występujących jeszcze niedomogów we własnym zakresie, siłami samej załogi, przy pomocy dyrekcji zakładu i ogniw społecznych, niekiedy nawet niewielocześnie. Przykłady? W Zakładach Graficznych im. Kasprzaka wskazywano na możliwość poprawienia zaopatrzenia bufetów, usprawnienie zakupów przez kobiety tu zatrudnione, czy rozwiązanie kwestii lokalnych usług, natomiast w przypadku „Polfy”, istnieją szanse poprawienia działalności stołówki i pralni; urządzenia te nie są obecnie wykorzystywane w pełni.

Należy zatem oczekiwać, że wspomniane spotkania i dyskusje wywołają nowe siły do usunięcia szeregu przeszkód i wprowadzenia dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych. Dziedzina ta wymaga właściwego ukierunkowania, stałego konsultowania, weryfikowania zamierzeń — nie tylko z aktywem, ale również z załogą, zanim zapadną decyzje. Inicjatywy są tu potrzebne, ale realizacja ich musi być zawsze zgodna z najbardziej istotnymi potrzebami i realnymi środkami — finansowymi i fizycznymi. Sądzić też należy, że i władze miejskie — znające teraz lepiej postulaty socjalne załóg wielkich zakładów pracy — swój program działania dostosują, gdzie to będzie możliwe, do najpilniejszych potrzeb.

E. C.

Nie kryje, że należą do grona zwolenników tygodnika społeczno-politycznego „Kraj”. Jeżeli recenzentowi wolno mieć swoje sympatie, to jedną z nich jest właśnie ten magazyn. Nie jest to jednak uczucie ani ślepe, ani bezkrytyczne. „Kraj” zjednał się sobie przede wszystkim tym, co się w pracy dziennikarskiej nazywa „chwytaniem byka za rogi”. Znajduje to swój wyraz zarówno w podejmowaniu tematów aktualnych, nurtujących społeczeństwo lub pewne środowiska, jak i w konsekwencji śmiałego krytykowania konkretnych zjawisk i konkretnych ludzi, często aż do całkowitego załatwienia problemu. Mimo że olbrzymia większość tematów podejmowana jest z myślą o interesie społecznym, interesie telewidza, nigdy nie są to tematy robione „pod telewizor”, żeby tanim kosztem i niewielkim wysiłkiem zrobić dużo szumu. Słowem — nie ma pogoni za tą nim poklaskiem i łatwym efekciarstwem, w co przecież — przy takim powodzeniu, jakie ma „Kraj” — popaść wcale nie trudno.

W miniony piątek „Kraj” zajął się sprawą wypłacania podwyżek ludziom najmniej zarabiającym. Reporter złożył wizytę dwóm fabrykom. W obu zastał kraciawo różną sytuację. W jednej wypłat jeszcze nie dokonano, tłumacząc się wygodnie: „Nie było zarządzenia wykonawczego”. Nawet przewodniczący rady zakładowej akceptowanie „stającego się” stanu rzeczy uzasadniał brakiem takiego zarządzenia. W drugiej, nie oglądając się na zarządzenie wykonawcze, dyrekcja już 9 stycznia przyłączyła do wypłacania wyrównań, z których skorzystała czwarta część załogi, przeważnie kobiety. Pośpiech kierownictwa zakładu uzasadniło tym, że „ludzie czekają na te pieniądze”. I słusznie. Trzeba bowiem pamiętać, że sprawa dotyczy ludzi najmniej zarabiających i przeważnie najbardziej potrzebujących. Czy fakt ten brał pod uwagę dyrekcja? — decyduje czekania na zarządzenie wykonawcze? Czy nie wyciągnęli żadnych wniosków z tego, co się w Polsce zmieniło? Ten temat, podjęty przez „Kraj”, powinien być dla

kierownictw wszystkich zakładów bodźcem do jak najszybszego załatwienia spraw związanych z wypłatami należności z tytułu podwyżek zarobków i zasiłków.

W ogóle cały zeszytygodniowy „Kraj” dotyczył spraw związanych z pracą.

Niedawny atak mrozu i śniegu szczególnie dokuczył nie tylko transportowcom, ale również górnikom w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego, gdzie trzeba było dużego wysiłku organizacyjnego i fizycznego, że-

dobrą organizacją, jeżeli nie wręcz nieudolnością. Nawiasem mówiąc, jakże często byle śnieg i mroz stają się wygodnym parami, służącym do zakrycia spraw, które ani z mrozem, ani ze śniegiem nie mają nic wspólnego.

Czasami jednak przyczyna poważnych komplikacji może być zima bez... mrozu i śniegu. Przekonał się o tym w niedzielę, kiedy z powodu silnego wiatru i odwilży odwołać musiano do dnia następnego konkurs skoków naryciarskich, otwierający zimową spartakiadę armii zaprzyjaźnionych. Wielu entuzjastów sportu straciło przez to okazję oglądania interesującego widowiska, bo przecież w poniedziałek w południe większość ludzi pracuje i niewielu tylko mogło zobaczyć, co się działo na skoczni.

Jak już o sporcie mowa, warto zwrócić uwagę na wprowadzenie nowej formy magazynu sportowego, nadawanego w niedzielę wieczorem. Forma ta jest dość oryginalna i z szerszym omówieniem trzeba jeszcze poczekać aż się dojrze. Na razie bowiem jej pewną wadą jest rozbieżność, powodująca, że ten ostatni program niedzieli kończy się zbyt późno, co utrudnia jego obejrzenie wielu kibicom. Miejmy nadzieję, że w przyszłości sprawy te ulegną zmianie na lepsze. W każdym razie magazyn sportowy w obecnej formie jest znacznie żywszy niż dotychczasowy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Podwodne oko

W sofijskim Instytucie Genetyki zespół naukowców pod kierownictwem Christo Dilyowa skonstruował aparat umożliwiający obserwację roślin podwodnych. Urządzenie to — przydatne przede wszystkim do badań i doskonalenia naukowych — może mieć szerokie zastosowanie praktyczne, między innymi na plantacjach ryżu.

Bułgarscy naukowcy przekazali prototypowy aparat, dzięki którym można intensyfikować znacznie proces hodowli roślin, do praktycznego zastosowania w gospodarstwach w rejonie Warny, a w najbliższej przyszłości nowe urządzenia wysłane zostaną także do Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, gdzie przeprowadzone zostaną eksperymenty na plantacjach ryżu. (SofiaPress)

my mianowicie przy ulicach Roosevelta i Świerczewskiego pobudować nowe hale, których część parterowa będzie ciągiem eleganckich sklepów, służących przez cały rok miastu.

— Jeśli zatem tereny targowe miałyby być lepiej wykorzystywane dla potrzeb poznajskiego handlu jest już największa potrzeba, żeby przystąpić do opracowania pełnej koncepcji jego obecności na Targach i udziału w planie modernizacji terenów. Teraz pora na określenie stanowiska poznajskich władz w tej sprawie. Rozm.: Z. S.

Wierzący i niewierzący razem

Dokończenie ze str. 3

właściwym organom państwowym aktów prawnych w celu nadania Kościołowi tytułu własności na mienie, które po wyzwoleniu zostało mu przekazane w użytkowanie na ziemiach zachodnich. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak poważne ogólnonarodowe znaczenie posiada ten akt dobrej woli ze strony naszego rządu, który w imię najlepiej rozumianych interesów polski nadaje Kościołowi katolickiemu prawo własności na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

Jest w tym akcie uznanie bezspornego i chlubnego wkładu Kościoła polskiego, a przede wszystkim integracyjnej roli patriotycznego duchowieństwa katolickiego w dziele zespolenia ziem zachodnich i północnych z Macierzą. Nie tylko ludzie, którzy nie wierzą, lecz także wierzący oczekują, że kompetentne organy władzy duchownej w Polsce ocenią właściwie te postanowienia i ze swej strony lojalność

W WIETNAMIE BEZ ZMIAN

Prezydencki półmetek Nixona

Przypomnijmy, jak to było: jesienią 1968 Johnson pod naciskiem opinii publicznej, w obliczu nadchodzących wyborów, zdecydował się przerwać bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Posunięcie to okazało się jednak spóźnione; nie uchroniło ówczesnego prezydenta od wyborczej porażki. Zdawało się, że nowy prezydent wyciągnął z nauki, jaką otrzymał Johnson, stosowne wnioski. Rzeczywiście, już w pięć dni po objęciu urzędowania przez Nixona, odbyło się w Paryżu (25 stycznia 1969) pierwsze posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. Było to działanie, zgodne z przedwyborczymi zapowiedziami nowego prezydenta. Obiecywał bowiem wtedy, iż wyciągnie Stany Zjednoczone z grzeczawiska wietnamskiej wojny.

To było dwa lata temu. Lecz w ciągu dwu minionych lat, trudno byłoby wskazać kolejny krok Nixona, zmierzający rzeczywiście do wygaszenia wojny w Indochinach. Główny program „wietnamizacji” konfliktu, w rzeczywistości wiedzie do obniżenia kosztów prowadzonej przez USA wojny. Kosztów, mierzonych liczbą zabitych i rannych Amerykanów oraz mniejszymi rozmiarami wydatków, ponoszonych przy angażowaniu w walkach oddziałów sajgońskich w miejsce amerykańskich. Przyswierał nadto Nixonowi, występującemu z programem „wietnamizacji” cel polityczny. Białe Dom nie krył zamysłu, zgodnie z którym wprowadzanie w życie „wietnamizacji” pozwoliłoby przekształcić amerykańską agresję w wojnę o charakterze domowym. Te zaś — według rachuby nixonowskiej administracji — powinno się udać „wygasić”.

Program ten prezydent stopniowo realizuje. Nastąpiło zmniejszenie potężnego, ponad pół miliona żołnierzy liczącego kontyngentu wojsk USA w Wietnamie, do 332 tys. ludzi przy równoczesnym rozbudowaniu szeregów regularnej armii prezydenta Thieu do 450 tysięcy (*). Ale o żadnym wygaszaniu działań zbrojnych w Wietnamie nie ma mowy, przeciwnie — doniesienia z tej części świata.

Nixon najwyraźniej — pomimo przedwyborczych przyrzeczeń — nie odstępuje od idei rozstrzygnięcia konfliktu wietnamskiego siłą. Świadczy o tym rozliczne fakty. Przede wszystkim — zeszłoroczny atak wojsk amerykańskich na Kambodżę i trwająca tam do dzisiaj interwencja sił sajgońskich. Świadczy o tym także działalność bojowa lotnictwa USA nad terytorium Kambodży, a zwłaszcza zintensyfikowanie operacji powietrznych przeciwko Laosowi. O wartości nixonowskich deklaracji świadczy wreszcie: kontynuowanie pacyfikacji znacznych obszarów Wietnamu Południowego oraz wznowienie „selektownych nalotów” na DRW.

A równocześnie Waszyngton

*) Łącznie siły zbrojne reżimu sajgońskiego obejmują 1,5 mln ludzi.

dał do zrozumienia, jak małą przywiązuje wagę do spotkań przedstawicieli DRW, USA, reżimu sajgońskiego i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego: po odwołaniu z Paryża ambasadora Lodge'a, jego fotel podczas kolejnych rozmów przez dziewięć miesięcy świecił pustką.

Setne posiedzenie konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu zbiegło się w terminie z półmetkiem kadencji prezydenckiej Nixona. Zdało się, że obecnie przejawiać zniecierpliwienie brakiem spodziewanych zwycięskich rozstrzygnięć w Indochinach. Mówiono o tym już pod koniec listopada 1970, gdy z Białego Domu padł rozkaz wznowienia nalotów na Demokratyczny Wietnam. Być może prezydent Stanów Zjednoczonych poczynił zdawać sobie teraz lepiej niż przed dwoma laty sprawę z tego, iż dalszy rozwój wydarzeń w Azji południowo-wschodniej może przesądzić jego wyborcze zwycięstwo lub porażkę. Dlatego zaczyna mu się spieszyć... Dyktowane pośpiechem decyzje mają zaś to do siebie, iż na ogół bywają nietrafne.

Na nie zdążył także wysłki Waszyngtonu zmierzające do obciążenia odpowiedzialnością za brak postępu w rozmowach paryskich — przedstawicieli Hanoi oraz TRRRWP. Kto tu jest „nieelastyczny”? Czy rzeczywiście „wietnamscy patrioci, stosujący — niestety, to prawda — na gruncie konieczności wycofania interwencyjnych wojsk amerykańskich z Indochin”? Czy raczej przedstawiciele Białego Domu, zmierzający do wymuszenia na wietnamskich siłach patriotycznych rezygnacji z walk o ich najżywniejsze interesy narodowe, do utrwalenia podziału Wietnamu na dwa państwa, według wzorca narzuconego kiedyś Korei? Zarzys politycznego rozwiązania kwestii wietnamskiej — niekiedy zostały już przed siedem-

nastu laty w Układach Genewskich, notabene nigdy przez USA nie respektowanych.

Dlatego przedtem Lodge, a po nim Bruce — odrzucili w Paryżu kolejne propozycje DRW i TRRRWP. Dlatego rozmowy w stolicy Francji nie posunęły się w istotie ani o krok w ciągu dwu lat. Natomiast — jak to napisał ostatnio Jean Pierre Joulin na łamach francuskiego tygodnika „Le nouvel observateur” — Białe Dom przychylił się widać do wniosków organu doradczego departamentu stanu, że ryzyko dyplomatyczne, w przypadku ponownego nasilenia agresji w Indochinach jest niewielkie. I uznał, że dzieło ludobójstwa może być podjęte na nowo.

Wkrótce po wznowieniu nalotów na Wietnam północny Nixon oświadczył (dokładnie 11 grudnia 1970), że bombardowania będą powtarzane „w miarę potrzeby”. W pewien czas potem do zatoki Bac Bo wpłynęły trzy amerykańskie lotniskowce. W połowie stycznia sekretarz obrony USA — Laird, przybyłszy do Wietnamu, powiedział: — Przygotowujemy się do podniwio-wietnamskie do stawienia czoła nie tylko Vietcongowi ale i północnemu Wietnamowi.

Przypomniane fakty wskazują dobitnie, że Nixon uznał swe przedwyborcze obietnice za mało ważne. Jego kurs polityczny wobec Azji południowo-wschodniej niewiele różni się od kursu, który doprowadził Johnsona do wyborczej klęski. Co więcej, za prezydentury Nixona nie tylko konflikt wietnamski, lecz żaden problem międzynarodowy, pozostający w orbicie zainteresowań USA, nie zbliżył się do konstruktywnego rozstrzygnięcia. Znamienny to bilans nixonowskiej polityki zagranicznej.

WIESŁAW PORZYCKI

Czy na mody nie ma rady?

Maturzysto nie daj „się zwariować“!

Jeśli o jakichś materiałach statystyczno-analitycznych można powiedzieć, że napawają optymizmem, to na pewno nie należą do nich coroczne, sporządzane przez resort oświaty zestawienia dotyczące ostatniej akcji rekrutacyjnej na wyższe uczelnie.

Nie dlatego, aby świadczyć one miały o niechęci naszej młodzieży do zdobywania dyplomów. Przeciwnie, raczej mamy do czynienia z nadmiarem niż z niedoborem. Pesymizmem napawa co innego; przedziwny upór naszych maturzystów w wyborze wciąż tych samych kilku uczelni i wciąż tych samych kilkunastu kierunków. Co gorsza, kierunków często nie najbardziej adekwatnych do potrzeb gospodarczych kraju.

I tak na podstawie corocznych doświadczeń można z góry przewidzieć, że ulubioną dziedziną wiedzy młodych Polaków będzie prawo; że pokaźna liczba poczuje powołanie do socjologii, że nieproporcjonalnie wielu ludzi widzi swój życiowy cel w architekturze i że, jeśli ktoś zdecyduje się na uczelnię tak „prozaiczną” jak szkoła rolnicza, to na pewno wybierze ogrodnictwo.

Wydawać by się mogło, że ubiegły rok cechujący się brakiem świeżo upieczonych maturzystów i napływem na studia młodzieży, która już zetknęła się z rynkiem pracy, zmieni nieco „geografię” upodobań młodzieży. Niestety; i tym razem wybierano według starych wypróbowanych schematów. Największym powodzeniem cieszyły się: w uniwersytetach — prawo i socjologia, gdzie przypadało po 3 kandydatów na 1 miejsce; w politechnikach — elektrotechnika, na której o 1 miejsce walczyło blisko 5 kandydatów; w wyższych szkołach rolniczych — ogrodnictwo; ekonomicznych — ekonomika przemysłu. Na obu tych kierunkach stosunek liczby miejsc do ilości chętnych kształtował się jak 1:4. Ale już kierunki tak potrzebne jak matematyka i fizyka uniwersytecka nie wypełniły limitów lub też nie bardzo miały w czym wybierać. Niezbyt życzliwym okiem patrząc na kandydatów na studia matematyczno-fizyczne w politechnikach; nie uznają rybactwa śródlądowego, za to wysoko cenią rybactwo morskie, nie specjalnym też powodzeniem cieszy się farmacja, gdzie stosunek miejsc do kandydatów był jak 1:1,5 przy blisko 1:3 na wydziale lekarskim.

Mamy mnóstwo potencjalnych malarzy, za to niezbyt wielu przyszłych nauczycieli; znacznie większą niż potrzeba ilość adeptów Melpomeny (stosunek miejsc do zgłoszeń 1:7), gorzej już natomiast z kandydatami na geografii i kartografii, na technologii drewna, mechanizacji rolnictwa, na wydział np. technologii obuwia i garbarstwa, gdzie nie wypełniono limitów.

No cóż, gdyby nie korekty przyszłoby nam boso i na głodno chodzić do teatru, co wprawdzie nie jest ani zdrowe, ani eleganckie, ale za to niezwykle romantyczne, a w naszym kraju romantyzm i cygania są zawsze wysoko notowane.

Ronienie łąk nad rozlanym mlekiem jest zajęciem mało produktywnym. Stąd niewielki miałoby sens pisanie o decyzjach i upodobaniach kandydatów z roku ubiegłego, a ściślej z lat ubiegłych (bo jak wiadomo każde kolejne pokolenie w swych gustach wykazuje zadziwiający tradycjonalizm), gdyby nie nikła nadzieja, że może jednak... Może wcześniejsze wskazanie maturzystom, na które wydziały i kierunki panuje rokrocznie największy tłok, a gdzie jest stosunkowo łatwo, wpłynie na zmianę jeszcze nieskrystalizowanych decyzji. Jeśli już nie przemawiają argumenty potrzeb gospodarki kraju, to przynajmniej w dobrze zrozumianym własnym interesie. Bo prognoza na rok najbliższy nie wskazuje, aby wstęp do wyższych uczelni był łatwiejszy niż zwykle. Raczej przeciwnie.

KRYSTYNA ROGALSKA

Na Targach-dom towarowy

Dyrekcja MTP przystaje na propozycje

W związku z naszą sugestią, aby handel systematycznie i bardziej wszechstronnie wykorzystywał hale targowe dla zorganizowania tu domu towarowego, zwróciliśmy się do dyrektora Zarządu MTP — Zygmunta Węgrzyka o określenie swojego stanowiska w tej sprawie.

— Zaczniemy od tego, że staraliśmy się od kilku lat o wprowadzenie stałej zasady, iż MTP są ośrodkiem wystaw i targów w Polsce. Dla jej urzeczywistnienia mieliśmy na przeszkodzie rywali jak Śląsk czy Łódź, które to ośrodki również organizowały tego typu imprezy. Nasze doświadczenie, stosunkowo dobre zaplecze usługowe i powierzchnia wystawiennicza przekonały w końcu organizatorów różnych giełd. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego postanowiło przenieść swe giełdy kwartalne do Poznania.

Dotychczas w okresie kiedy hale nie były wykorzystywane na te cele, z konieczności udostępnialiśmy je dla magazynowania różnych towarów. Podkreślam, nie był to zamiar dla osiągnięcia zysku, bo magazynowanie niektórych artykułów było dla nas kłopotliwe i podniosło koszty przygotowania hal do Targów.

Handlowcy nie zwracali się do nas z taką propozycją, z jaką wyszła redakcja „Głosu”, a kiedy chodzili niedługo o zorganizowanie kiermaszu, stawiano nam nawet warunki ogrzewania hali, przygotowania odpowiednich urządzeń handlowych itp. Na to nie mogliśmy przystać z braku środków i wyposażenia.

Gdyby jednak obecnie handel zwrócił się z propozycją wynajmowania hali w okresie np. od października do kwietnia dla stworzenia tutaj domu towarowego, jakie będzie stanowisko Zarządu MTP?

— Jest wiele hal i pawilonów, które w tym celu mogą



większy problem widzimy w braku urządzeń ogrzewczych, nie ma ich właśnie w obu wspomnianych obiektach 7 i 8. W związku z zamierzoną modernizacją i rozbudową terenów targowych mamy do rozwiązania problem centralnego ogrzewania.

— Ale można chyba rozstrzygnąć to wspólnie z handlem i władzami Poznania. Niektóre przedsiębiorstwa hurtu i detalu są nawet zainteresowane w kosztach ewentualnej modernizacji starych hal, dla stworzenia tam warunków znośnych do pracy i obsługi nabywców. Mamy też wysokiego protektora — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, które jest współorganizatorem kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI dla Poznania.

— Oczywiście takie rozwiązanie problemu jest możliwe. Konieczne jednak będą szczegółowe uzgodnienia. Handel musi określić swe zainteresowania, możliwości aby uwzględnić je przy realizacji planu rozbudowy Targów. W planie tym handel jest uwzględniany, co prawda w innym zakresie niż to „Głos” proponuje. Chce-

W Goraju

Zimowy turniej o puchar „Głosu“

Zarząd Powiatowy ZMW w Czarnkowie organizuje II zimowy turniej międzyorganizacyjny o puchar przechodni redakcji „Głosu Wielkopolskiego“.

Zawody odbędą się 31 stycznia br. a uczestniczyć w nim będą drużyny Technikum Leśnego w Goraju (ZMW) i Liceum Ogólnokształcącego w Czarnkowie (ZMS).

Drugi etap RMC

We wtorek o godz. 8 rano uczestnicy Rajdu Monte Carlo wystartowali do drugiego etapu na trasach alpejskich, długości 1570 km. Warunki jazdy są bardzo ciężkie. Szczególnie dają się odczuć kierowcom oblodzone odcinki trasy.

W Monte Carlo podano do wiadomości wyniki pierwszego etapu. Prowadzili Szwedzi z kierowcą Anderssonem na Renault Alpine przed Francuzem Terierem, również na samochodzie tej samej marki oraz Włochem Minari na Lancii. Z naszych zawodników 39 miejsce zajmował Mucha (1 min. spóźnienia), 74 — Zasada (3,5 min. spóźnienia), 84 — Komornicki (6,5 min. spóźnienia). Podano również, że polska załoga Smorawiński — Żyszkowski miała podobno zająć 44 miejsce. Nie poinformowano jednak, czy i ile minut spóźnienia polscy kierowcy posiadają. (om)

Koszykarze Warty grają z Węgrami

Koszykarze Warty, korzystając z pobytu w Poznaniu drużyny węgierskiej Komolj Banyasz SK, która przybyła do naszego miasta na zaproszenie Lecha, rozegrają dziś z Węgrami mecz towarzyski. Spotkanie rozegrane zostanie w sali przy ul. Saperskiej o godz. 18. Drużyna węgierska występuje w tamtejszej II lidze. (m)

NRF — Włochy w boksie

Polak sędzią neutralnym

W czwartek 28 bm. odbędzie się w Hanowerze międzynarodowy mecz bokserów NRF — Włochy. Sędzią neutralnym tego spotkania będzie Polak Andrzej Fedorowicz z Bielska. (PAP)

dalekopisem

WALERY BRUMEL
SKOCZYŁ 207 CM

Rekordzista świata w skoku wzwyż Walery Brumel nadal uparcie dąży do ponownego osiągnięcia wyniku na światowym poziomie. W poniedziałek, mistrz olimpijski z Tokio, w swoim drugim oficjalnym wystąpieniu po wypadku motocyklowym w 1966 r. i licznych operacjach przeszedł w hali moskiewskiego Instytutu Kultury fizycznej wysokość 207 centymetrów.

Tego samego dnia w Briansku podczas zawodów lekkoatletów zreszczenia „Trud“ 22-letni Walery Kozłowski uzyskał w skoku wzwyż drugi rezultat tego sezonu w kraju, przechodząc poprzeczkę na wysokości 214 cm.

Złoty, srebrny i brązowy...

Trzy medale dla Polski

We wtorek, w kolejnym dniu Spartakiady Armii Zaprzężonych wielki sukces zanotowali reprezentanci Wojska Polskiego. Przed wszystkim pełnym sukcesem zakończył się konkurs skoków na dużej Krokwi. Dwa pierwsze miejsca zajęli Tadeusz Pawlusiak, który za skoki 95,5 i 99,5 m uzyskał notę 212,4 pkt. i Adam Krzysztowiak — skoki 97 i 98 m, nota 209. Brązowy medal w tej konkurencji zdobył Koba Cakadze (ZSRR). Na szóstym miejscu sklasyfikowano Józefa Przybyłę.

Należy zaznaczyć, że konkurs skoków dwukrotnie odkładany z powodu złych warunków atmosferycznych, doszedł do skutku we wtorek dzięki ofiarności ludzi przygotowujących zakopaniści obiekt do konkurencji. Startowało w nim kilkunastu skoczków wysoko notowanych na międzynarodowej arenie. Dlatego też pewnym zaskoczeniem było, że Polacy potrafili poradzić sobie z trudnymi warunkami atmosferycznymi, lepiej niż ich sławni konkurenci.

Przyjemną niespodzianką sprawili również polscy biegacze, startujący w biegu otwartym na 15 km. Pobiegli oni bardzo dobrze, zajmując trzecie, czwarte i szóste miejsca. W biegu tym triumfowali zawodnicy ZSRR Tarkanow i Woronkow. 41 sek. straty do zwycięzcy miał trzeci na mecie Wawrzyniec Gasienica, a 58 sek. — czwarty Jan Staszek. Szóste miejsce przypało Józefowi Rysule. W pierwszej siódemce zawodników było czterech reprezentantów ZSRR i trzech Polaków. (m)

Kurs judo dla początkujących

Poznańskie Ośrodki Sportu Turystyki i Wypoczynku organizują kurs samoobrony i podstaw judo dla początkujących. Zajęcia odbywać się będą w dwóch grupach (kobiet i mężczyzn), w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 19 w środku „Malta“. Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 18. Zapisy kandydatów na kurs judo przyjmują recepcja hotelu POSTW przy ul. Chwiałkowskiej. (m)

Zebranie piłkarzy Olimpi

W czwartek 28 stycznia br. w sali konferencyjnej Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłki nożnej poznańskich Olimpi. Na zebranie do klubu zaprasza wszystkich swych członków. Początek obrad o godz. 18. (m)

Boks

Dwa mecze

Budowlanych z Zagłębiem

Poznańscy Budowlani przygotowują swoje zespoły seniorów i juniorów do dwóch spotkań o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Rozegrane one zostaną na ringu przy ul. Kościelnej 9 w dniu 31 bm., a przeciwnikiem poznańskich będą pięściarze Konieńskiego Zagłębia.

Seniorzy walczą o godz. 11, a juniorzy o godz. 13. Budowlani informują, że bilety wykupione na mecz z drużyną MZKS Gdynia, który ze względu na niezależność od organizatorów w dniu 19 grudnia ubr. się nie odbył, są ważne na wyżej wspomniane pojedynki. (x)

dla każdego...

W grudniu br. odbędzie się w Holandii mistrzostwa świata kobiet w bilie recznej. Dotąd swój udział w zawodach zgłosiły reprezentacje 14 państw, m. in. Polska. Ponieważ do rundy finałowej zakwalifikuje się tylko 9 zespołów, rozegrane zostaną mecze eliminacyjne, z których zwolnione zostały: Węgry jako mistrz świata, Holandia jako organizator imprezy oraz Japonia.

Z 33 krajów piłkarskich należących do Europejskiej Federacji Piłki Nożnej (UEFA) w 13 rozegranych sa regularne mistrzostwa krajowe kobiet. Włochy i Dania mają nawet samodzielne piłkarskie związki kobiece.

Według oszacowania ekspertów, na świecie mamy 45 milionów motocykli. Najwięcej ma ich podobno Japonia — 6,5 mln. a ZSRR — 5 mln. W NRD jest około 2,8 mln pojazdów dwusładowych. (x)

Tenisiści stołowi wznowiają rozgrywki

Juniorzy okręgu poznańskiego w tenisie stołowym rozpoczyna rozgrywki mistrzowskie II rundy spotkaniami w dniu 28 bm. a zakończy je 25 kwietnia br. W grupie tej walczą 12 zespołów, reprezentujących 6 ośrodków. W pierwszych terminie zmierza się: Budowlani I — Stomil Poznań, San I — Budowlani II oraz Pocztowiec — San II. Przewodnikiem tabeli po 11 meczach jest Stella I Gniezno 10 pkt., przed Sanem I 10 pkt., Piastem Ostrowskim I Budowlanymi I po 9 pkt. oraz Pocztowcem i Admirą po 6 pkt.

W spotkaniach o mistrzostwo klasy A w grupie II prowadzi zespół Budowlanych II przed Stomilem Sroda i LZS Mellorant Ostrow. W grupie III tej samej klasy przewodził mecz Pocztowiec II przed LZS Ruch Bojanowo i LZS Rydzynianka z Rydzyny. (x)

† W dniu 24 stycznia 1971 r. zmarła moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, siostra i babcia, opatrzona Sakramentami św., sp.

STANISŁAWA KUZIŃSKA

z domu CIESLIK

Pogrzeb odbędzie się 28 stycznia 1971 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną
Poznań, ul. Fabryczna 8/4. 47786g

† Dnia 26 stycznia 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 64

JAN KOBIELA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

żona z rodziną
Ul. Jerzego 3/2. 47786g

† Dnia 23 stycznia 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 23, sp.

STANISŁAW NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

W smutku pogrążeni

rodzice, brat, bratowa i rodzina
47741g

† W dniu 24 stycznia 1971 r. odszedł od nas w Chrystusie najukochańszy syn, jedyny brat, wnuk, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 17, sp.

WŁODEK KOWAL

instruktor ZHP przy Szkole Podstawowej nr 33 Poznań-Grunwald

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

Rodzice, brat i rodzina
Poznań, Matejki 47 m.5. 47757g

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie - Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Osuchu — zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA Działu Mechanicznego — wymagane wykształcenie: wyższe lub średnie mechaniczne;
- STARSZEGO REFERENTA administracyjno-gospodarczego — wykształcenie: średnie ogólne, od 1 maja 1971 roku;
- DWÓCH KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT — wykształcenie: wyższe lub średnie techniczne — drogowe, z uprawnieniami na prowadzenie robót;
- MAJSTRÓW I STARSZYCH MAJSTRÓW — z uprawnieniami majsterskimi;
- KIEROWNIKA Warsztatu Naprawczych — wykształcenie: średnie mechaniczne lub zawodowe z praktyką;
- MAJSTRĄ SAMOCHODOWEGO — dyplom mistrzowski w zawodzie mechanika samochodowego z dyplomaletnią praktyką;
- OPERATORA SPYCHACZA z uprawnieniami. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. K324

Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wlkp., ul. Krotoszyńska 3/5 — natychmiast zatrudnia pracowników w zawodzie

TOKARZ z minimum 3-letnią praktyką zawodową za wynagrodzeniem według VI-IX grupy osobistego zaszczerowania w systemie plac akordowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem. W8842

Praca Nauka

Dobra fryzjerka, potrzebna na prowincję. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 46779g.

Receptę do 4 osób dorosłych na kilka godzin do lekkich prac domowych, przyjmę. Dzielnica Grunwaldzka 19 dla 46772g.

Sprzedaż

Płaszcz zimowy, nowy, czarny męski (wzrost 175 — 180), cena 750.—, buty ciepłe męskie (41,5, cena 300.—), Głogowska 64 a m. 6 (godz. 17—20). 47665g

Sprzedam ciągnik Zetor 25. Jerzy Ziolkowski, — Siemczyce, poczta Strzałkowo, pow. Słupca. 1031p

Sprzedam tanio przenośny piec kaflowy. Bocian ul. Dzierżyńskiego 187 m. 1. 47594g

Wulkanizacyjne urządzenie kompletne — sprzedam. Buk, ul. Boh. Bukowskich 14. 47326g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, kombinowane, spacerówki — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 46837g

Lokale

Zamienię 2 duże pokoje z przynależnościami — na równorzędne lub mniejsze. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 47887g.

Gniezno! 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 80 m² lub nowe budownictwo 2 pokoje kuchnia, łazienka — zamienię na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Poznań. Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 1006p.

Poszukuję lokalu około 50 m², wyłączanego, wolnostojącego, Stare Miasto, na przerób tworzyw. Tel. 070-954. 47657gpr

W dniu 26 stycznia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., zmarła moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, mamusia, babunia, 47869g

ELŻBIETA BUDZIK

z domu WALTER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowa i wnuczka
Poznań, Piłmienna 5 a m. 2. 47821g

† Dnia 26 stycznia 1971 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas najukochańsza i nigdy niezapomniana żona i mamusia, w wieku lat 51

WANDA KOKOT

z d. MIELCAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, Reymonta 5 m. 3. 47764g

† Dnia 25 stycznia 1971 roku, w wieku lat 57, zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najlepsza matka, teściowa i babcia, sp.

HELENA SZWED

wdowa po Stanisławie

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 11 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn, zięciowie i wnuki
Szamocin, Rynek 5. 47864g

† Dnia 24 stycznia 1971 roku zakończyła swój długi i pracowity żywot, opatrzona Olejami św., w wieku lat 95, nasza najukochańsza i najlepsza matka, siostra, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, sp.

KATARZYNA POGORZELSKA

z d. GÓRNA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Kościanie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Kościan, Poznańska 34. 47774g

DLA KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE

Studium Języków Obcych przy ZW TWP rozpoczyna od 1. II. 1971 roku

kursy przygotowawcze języków obcych

(rosyjski, niemiecki, angielski i francuski). Zajęcia prowadzi lektorzy wyższych uczelni. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Studium — ul. Łukaszczyca (Szkola Podstawowa nr 9) — codziennie od godziny 17—20 z wyjątkiem sobót. K442

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Spedytor w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 — OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż niżej wymienionych SAMOCHODÓW i PRZYCZEP:

- Star 21, nr ewid. 273, nr rej. PO-16-50, nr silnika 15197, nr podwozia 16097
- cena wywoławcza 29.500 złotych
- Star 20, nr ewid. 142, nr rej. PK-18-75, nr silnika 52331, nr podwozia 41137
- cena wywoławcza 29.500 złotych;
- Star 21, nr ewid. 310, nr rej. PO-18-36, nr silnika 16831, nr podwozia 397705
- cena wywoławcza 29.500 złotych;
- Star 20, nr ewid. 449, nr rej. PK-35-72, nr silnika 65875, nr podwozia 34849
- cena wywoławcza 29.500 złotych;
- Przyczepa 3-tonowa, nr ewid. 202, nr rej. P-40087, nr podwozia 2566
- cena wywoławcza 3.750 złotych;
- Przyczepa 3,5-tonowa, nr ewid. 222, nr rej. P-25521, nr podwozia 6696
- cena wywoławcza 6.250 złotych;
- Przyczepa 5-tonowa, nr ewid. 208, nr rej. P-09703, nr podwozia 95786
- cena wywoławcza 6.250 złotych;
- Przyczepa 8-tonowa, nr ewid. 61, nr rej. P-90614, nr podwozia 61
- cena wywoławcza 8.750 złotych.

W/w pojazdy i przyczepy można oglądać w dniach 12—15. II. 1971 r. w godz. 10—12 na terenie Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 89.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i instytucje upoważnione oraz osoby prywatne, posiadające zaświadczenia o celowości kupna dla potrzeb własnych.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Domek jednorodzinny w dzielnicy, centrum Konina, zaplecze, mieszkanie wolne, sklep — sprzedam. Terpiński Konin, Urbanowski 4 m. 6, tel. 84-20. Zgłoszenia tylko osobiste lub telefoniczne. K78

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

Wydanie 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 15 lutego 1971 r. o godz. 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1971 r. na terenie Spółdzielni Pracy Spedytor w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 89, o godz. 11. K446

